Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale

W czasie Wielkiego Postu sprawowane są w Kościele katolickim dwa wyjątkowe nabożeństwa, które mają pomóc nam dobrze przeżyć ten czas i właściwie przygotować się do świąt Wielkanocnych. Mowa oczywiście o Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żalach. Chciałbym trochę przybliżyć ich historię i niezwykłe znaczenie dla pokoleń katolików. Pierwsi chrześcijanie bardzo szybko zaczęli otaczać wyjątkową czcią miejsca w Jerozolimie, które były związane z ukrzyżowaniem Jezusa. Podczas wypraw krzyżowych w XI wieku Europejczycy uzyskali niespotykaną dotąd okazję – mogli nawiedzać miejsca związane z męką Chrystusa. Bardzo mocno zwiększył się w tym czasie ruch pielgrzymkowy do Miasta Świętego (jak nazywano wtedy Jerozolimę). Bezpieczeństwa pielgrzymów (którzy w przeszłości byli często mordowani przez muzułmanów) strzegły zakony rycerskie, takie jak Joannici, Templariusze i wiele innych. Ich zadaniem była obrona miejsc świętych i ochrona chrześcijan nawiedzających Jeruzalem. Wiele z tych zakonów prowadziło także szpitale, niosąc ulgę cierpiącym na różne dolegliwości. Duchową posługę w tych miejscach świętych pełnili często Franciszkanie i to właśnie oni w I połowie XIV wieku zaproponowali wiernym nabożeństwa drogi, które polegały na odwiedzeniu w Mieście Świętym miejsc związanych z męką naszego Mistrza. Z czasem ustalono odpowiednią ilość stacji a nazwę nabożeństwa zmieniono na Droga Krzyżowa. Było to nabożeństwo sprawowane w Jerozolimie regularnie. Pielgrzymi, którzy wracali z Jerozolimy do Europy, również tutaj chcieli duchowo przeżywać to, czego doświadczyli w Ziemi Świętej, dlatego od XV w. w całej Europie zaczęto tworzyć tzw. Kalwarie. Stanowiły one zespól specjalnie zaprojektowanych kaplic, które wyglądem miały przypominać poszczególne stacje Drogi Krzyżowej w Jerozolimie. Ilość stacji w Kalwariach była różna. Dopiero w XVIII w. nabożeństwo Drogi Krzyżowej przybrało dzisiejszą formę. Korzenie Drogi Krzyżowej są więc w Ziemi Świętej. Jednak drugie z tak popularnych dziś nabożeństw wielkopostnych, ma korzenie

wywodzące się z Polski. W epoce Baroku mocno rozwinęła się w Polsce pobożność pasyjna. Wykorzystując elementy nabożeństw pasyjnych pochodzących ze średniowiecza, ks. Wawrzyniec Benik stworzył na początku XVIII w. nowe nabożeństwo. Nabożeństwo szybko stało się popularne dzięki członkom Bractwa św. Rocha, które działało przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie. W roku 1707 Gorzkie Żale zostały wydane drukiem pod tytułem: ,,Snopek Myrry z Ogroda Gethsemańskiego albo żałosne Gorzkie Męki Syna Bożego (…) rozpamiętywanie". Nazwa nawiązywała do mirry, która była jednym z darów, które Trzej Królowie złożyli nowo narodzonemu Jezusowi Chrystusowi. W tradycji judaistycznej mirra jest wykorzystywana podczas obrzędów pogrzebowych, dla Żydów była więc zawsze symbolem związanym z żałobą, ale dla chrześcijan oznacza mękę krzyżową i śmierć naszego Zbawiciela, ma więc wymiar wybitnie pasyjny. Gorzkie Żale zostały bardzo szybko zaakceptowane przez papieża i wydano zgodę na ich rozprzestrzenianie. W tamtym czasie większość seminariów duchownych w Polsce prowadzili Księża Misjonarze Św. Wincentego a Paulo. Ks. Wawrzyniec był również członkiem tego zgromadzenia. Dzięki temu nowe nabożeństwo było często sprawowane wśród kleryków, którzy bardzo je polubili. Kiedy zostali już wyświęceni na kapłanów, na swoich nowych parafiach wprowadzali powoli zwyczaj śpiewanie tego pasyjnego nabożeństwa. Emigracja Polaków po całym świecie sprawiła zaś, że nabożeństwo zostało przełożone na wiele różnych języków i dziś jest celebrowane w wielu różnych krajach świata. **[ks. Wikary]**